

# Zbigniew Wodecki, Znajdziesz mnie znowu

Poszukaj muszli na brzegu morza  
W brunatnych algach zielonej wodzie  
Nadejdzie chwila gdy dojrzysz ja wreszcie  
Choć taka chwila nie zdarza się co dzień

Więc weź tę muszlę i niech ja osuszy  
Wiatr który dziewcząt włosy rozwiewa  
Gdy w ciepłe lata ze snu się obudzi  
Nieśmiało, nieśmiało, nieśmiało zaśpiewa

Że znajdziesz na na na na na  
Mnie znowu fa fa fa fa fa  
Zatrzymasz na na na na na  
Przy sobie na na na na na  
Ze niebo fa fa fa fa fa  
Błękitne na na na na na  
Zakocha na na na na na  
Się w tobie na na na na na zakocha się

A potem muszlę zabierzesz ze sobą  
Do domu w Kielcach Warszawie czy Łodzi  
I uśnie w cieniu pożółkłych firanek  
Zszarzeje w kurzu na starej komodzie

Lecz przyjdzie chwila gdy dojrzysz ja znowu  
I weźmiesz w dłonie jak kiedyś na plaży  
Wspomnieniem lata ze snu obudzona  
Wraz z tobą nieśmiało nieśmiało zamarzy

Że znajdziesz na na na na na  
Mnie znowu fa fa fa fa fa  
Zatrzymasz na na na na na  
Przy sobie na na na na na  
Ze niebo fa fa fa fa fa  
Błękitne na na na na na  
Zakocha na na na na na  
Się w tobie na na na na na

Że znajdziesz na na na na na  
Mnie znowu fa fa fa fa fa  
Zatrzymasz na na na na na  
Przy sobie na na na na na  
Ze niebo fa fa fa fa fa  
Błękitne na na na na na  
Zakocha na na na na na  
Się w tobie na na na na na zakocha się